GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok 1. Nr. 256 Włocławek, sobota/niedziela 9/10 listopada 1946 r. Cena 3 złote

Dla Ciebie, Polsko!

W dniu żałoby narodowej, w dniu Święta umarłych PPS oraz OMTUR urządziły na stokach Cytadeli Warszawskiej manifestację żałobną. W związku z tym dajemy kilka wspomnień poświęconych pamięci bohaterów, którzy swe życie złożyli na ołtarzu Ojczyzny w murach Cytadeli.

Cytadela... W roku 1834, po dwuletniej budowie, gotowa była do użytku... Wzniesiono ją na postrach współczesnemu i następnym pokoleniom, aby w ich mózgach i myślach wypalić na wieki wszelkie o wolności mrzonki...

Na miejscu przepięknych will, pałacyków i prywatnych ogrodów, polnych róż i kwiatów, założono Cytadelę — cmentarzysko, otoczoną grubym, wysokim i ponurym murem z czerwonych cegieł.

Cytadela... wyraz ten, jak przeklęta zmora, budzi najstraszniejsze wspomnienia w duszy każdego Polaka. Długie szeregi tysięcznych ofiar, z pobrzękiem kajdan i przy biciu kolbami przesunęły się przez bramy Cytadeli, z poza której nieczułych i groźnych murów, najeżonych strzelnicami i armatami na miasto i jego okolicę, nie przedostawało się żadne westchnienie ciężkie, żadna skarga, ani jęk rozpaczy katowanych więźniów politycznych.

Cytadela pełna udręczeń fizycznych i moralnych, stała się grobem nie ustalonej dotąd ilości ofiar powstań: listopadowego i styczniowego oraz walki socjalizmu polskiego.

Komisje śledcze i sądy wojenne podwajano niejednokrotnie, taki miały nawał pracy... o beznadziejności położenia więźniów, za którymi zasunęły się rygle bram Cytadeli, mówią przechowane wiersze, pisane maczkiem na ścianach cel, ostatnie może myśli, przekazywane następcom...

Cytadela, przetrwała czasy czterech carów: dwóch Mikołajów i dwóch Aleksandrów. Egzekucyj dokonywano w tym długim okresie w rozmaity sposób. Odbywały się one publicznie, na różnych placach miejskich, według ustalonej formy, przy zagłuszającym biciu w bębny, aby publiczność nie słyszała przemówień i okrzyków straceńców przed śmiercią.

Przywdziani w białą koszulę, z kapturem na głowie, wisieli na szubienicy aż do wieczora. Potem zabierano ciała do Cytadeli i tu je grzebano w licznych i obszernych rowach fortecznych, obok tych, których wieszano lub rozstrzeliwano w Cytadeli potajemnie nocą, przy świetle pochodni lub z blaskiem dnia, zacierające wszelkie ślady ich miejsca wiecznego spoczynku. Egzekucje w Cytadeli odbywały się na niewielkim, półkolistym miejscu, wokół murami zamkniętym, od strony Wisły, za tak zwaną „Bramą straceń“, przez którą wchodzili więźniowie. Tu też przeważnie wieszano w dobie powstania styczniowego.

Ponoć z owych jeszcze czasów pochodzi stara, napoły zbutwiała szubienica o sześciu hakach, naprawiona, podparta, ogrodzona parkanem by jej nikt nie uszkodził. Ręka też polska umieściła nad tą szubienicą daszek dla osłony przed deszczem.

Wiele wieńców metalowych i z żywych kwiatów upiększa ogrodzenie szubienicy, nad którą unoszą się gęste gałęzie tak, że wieczny tu cień i smutek beznadziejny. Obok niemy świadek ludzkiej tragedii: kasztan, pod którym Niemcy w czasie okupacji (1915—18 r.) rozstrzeliwali z odległości kilku kroków „szpiegów... i bandytów“. Musiały to być liczne egzekucje, jeśli kule potrafiły wyłupać kasztan więcej niż do połowy jego grubości, i gdyby nie żerdzie podpierające, runęło by dawno to drzewo z uschniętym wierzchołkiem. W zagłębieniu tym, wydartym w drzewie kulami, umieściła nieznana ręka żelazny krzyż.

Pod murem nieznana ilość bezimiennych grobów. Z pośród gęstych chwastów wystaje kilka małych krzyżów drewnianych bez Męki Chrystusa i bez żadnych napisów tak, że dla zwiedzających to miejsce, pełne tragicznych wspomnień, jest zagadką, kto i kiedy znalazł tu przedwczesny wieczny spoczynek, czyj wzrok tęskny po raz ostatni był zwrócony na rodzimą Wisłę i na daleko za nią ciągnący się ukochany krajobraz.

Nieznane groby, nieznanych bohaterów, a na nich, oprócz wspomnianego zielska i krzyżów, stoją w zadumie cztery nikłe cyprysy i jedna brzoza.

Ogólnikowo objaśniają czarno namalowane napisy na murze, jak „Rozstrzelani“. Jest to małe miejsce naprzeciw szubienicy, gdzie Niemcy chowali swe ofiary, pozostało część placu pod murem, to mogiły bojowników o lepsze jutro dla Polski, na co wskazują idące przez całą długość muru dwa identyczne napisy: „Cześć i chwała męczennikom idei, cześć!“

Wśród resztek połamanych wieńców i tabliczek bieli się duża blacha w nazwiskami ofiar. Nazwiska poprzeszywały jezsze raz kule i otwory po nich nie pozwalają miejscami na odczytanie tekstu.

Odczytujemy jednak: Stanisław Kłos, Teofil Konarzewski, Josek Ortym.

Nazwiska stanowią długą listę. Jest ich dużo. Bez mała sto. Na murze kilka pokruszonych tablic:

„Nieodżałowanemu Towarzyszowi Organizacji Bojowej PPS. Frakcji Rewolucyjnej...“ — ślady kul starły nazwisko i datę.

Czerwony mur jak i tablice postrzelane są gęsto kulami... Z czyjej ręki padały kule? 1905 czy 1944 rok? Ciężko jest to stwierdzić, czytając historię pisaną kulami na murze.

Zwisa dziś z niego bezwładnie podłużna tablica z napisem: „Bojownikom o Polskę i socjalizm“.

Gdzie ich ciała złożono, jak je pochowano — pozostanie tajemnicą na zawsze.

Opiekę nad tym cmentarzem pierwszych zrywów polskiego proletariatu i tragicznych dni okupacji i powstania — objął OM. TUR. i ta żywa troska o groby tego cmentarza świadczy, że idea straconych tutaj za niepodległość i socjalizm znalazła godnych spadkobierców.

Stoki Cytadeli i jej fosy forteczne kryją na każdym kroku drogie i niezapomniane szczątki polskich bohaterów, ginących z okrzykiem: „Dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwały!“

Maksymilian Drzymulski.

Depesza wysłana

Do Ministra Spraw Zagranicznych ZSRR

Do Pana W. Mołotowa, Ministra Spraw Zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

M o s k w a.

„W dniu Święta Narodowego Zw. Socjalistycznych Republik Radzieckich, w 29-tą rocznicę Wielkiej Rewołucji Październikowej, przesyłam Panu najserdeczniejsze życzenia.

Przyjaźń naszych narodów w czasie wojny rosła w ogniu wspólnej walki przeciwko niemieckim najeźdźcom o wolność i niepodległość naszych krajów. Pokojowa współpraca Polski i Związku Radzieckiego, oparta na wspólnym dążeniu do osiągnięcia trwałego i sprawiedliwego pokoju, powszechnego bezpieczeństwa i dobrobytu — przyczyni się niewątpliwie do zacieśnienia tej przyjaźni dla dobra obu naszych narodów.

(—) Z. Modzelewski
Wiceminister Spraw Zagr.

Depesza z Rzymu

WARSZAWA (PAP). Premier E. Osóbka-Morawski otrzymał z Rzymu następującą depeszę:

„W związku z otrzymanymi życzeniami, które Rząd Polski raczył złożyć z okazji 4 listopada, proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie moich najszczerszych podziękowań.

(—) Alcide de Gaspari
Prezes Rady Ministrów.

Z Rady Ministrów Spraw Zagranicznych

NOWY JORK (PAP). Ministrowie spraw zagranicznych 4 mocarstw po wysłuchaniu sprawozdania delegata jugosłowiańskiego Simioza oraz delegata włoskiego Tarchiani, postanowili odłożyć dyskusję w sprawie granicy włosko-jugosłowiańskiej do końca bież. tygodnia.

Następnie ministrowie omówili załączniki do traktatu pokojowego z Włochami i osiągnęli całkowite porozumienie w następujących sprawach: rewizji wyroków wydanych przez sądy włoskie na obywateli Narodów Zjednoczonych, praw zagranicznych firm ubezpieczeniowych we Włoszech oraz przedłużenia terminu ważności polis obcokrajowców we Włoszech.

Przed plenarną sesją O. N. Z.

NOWY JORK (PAP). Plenarna sesja Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych wyznaczona została na piątek, godz. 4 po południu. Na posiedzeniu tym nastąpi uroczyste wprowadzenie nowych członków Szwecji, Afganistanu i Islandii. Następnie Zgromadzenie rozpatrzy sprawozdanie komisji ogólnej w sprawie porządku obrad i sprawozdanie Komisji Społecznej, dotyczące walki z handlem narkotykami oraz działalności Czerwonego Krzyża.

Chłopi występują z P. S. L.

OLECKO (PAP). Prezes Powiatowego Zarządu PSL. w Olecku Chomicz Józef wraz z kilkunastu członkami tego stronnictwa porzucili szeregi partii, podając w oświadczeniu, że główną przyczyną wystąpienia z PSL jest warcholska i antypolska polityka kierownictwa Partii. W pozostałych powiatach mazurskich Ełku i Gołdapie, gdzie członkowie PSL doszli do podobnego wniosku, koła PSL w związku z odpływem członków uległy likwidacji.

Pomoc szwedzka dla dzieci polskich

OLSZTYN (PAP). W czterech gminach pow. szczytnieńskiego oraz w mieście Szczytnie i w pow. olsztyńskim rozpoczęła działalność misja szwedzka. Misja ta zajmie się dożywianiem i zaopatrzeniem w obuwie i odzież dziatwy szkolnej. Z opieki Misji korzystać będzie narazie 10 tys. dzieci.

Świadek Bańczyk zeznaje

WARSZAWA (PAP). Z kolei Sąd przystępuje do przesłuchania świadka posła Bańczyka. Świadek Bańczyk w krótkich słowach opisuje stosunki panujące w PSL, udzielając wyjaśnień na pytania Przewodniczącego, po czym świadka zapytuje prok. Holder.

Prok. Holder: Proszę podać treść oświadczenia złożonego przez świadka na październikowej sesji Krajowej Rady Narodowej i powiedzieć w związku z czym pozostawało to oświadczenie.

Św. Bańczyk: Moje oświadczenie brzmiało w ten sposób, że zwracam się do Krajowej Rady Narodowej, żeby KRN wyłoniła specjalną komisję do spraw związanych z zabójstwem Ścibiorka, że mam pewne wiadomości, które chcę przed komisją złożyć.

Prok. Holder: Dlaczego świadek w ciągu 9 miesięcy od chwili zabójstwa Ścibiorka do złożenia tego oświadczenia nie przedstawił wiadomości organom powołanym do ścigania.

Św. Bańczyk: Te wiadomości doszły do mnie w maju 1946 r. Ponieważ w tych wiadomościach, które ja posiadałem, była mowa, że w te sprawy są wmieszane czynniki bezpieczeństwa publicznego i ponieważ ta sprawa dotyczyła posłów, zdawało mi się, że najlepiej będzie, jeżeli ta sprawa będzie wyjaśniona i rozstrzygnięta na terenie KRN.

Prok. Holder: Dlaczego świadek w takim razie wcześniej nie podał tego do wiadomości Prezydium KRN, jeżeli uważał tę instancję za właściwą, t.zn. od maja do października. Przecież to mogło mieć wpływ na wykrycie okoliczności sprawy zabójstwa.

Św. Bańczyk: (milczy).

Prok. Holder: Biorę pod uwagę, że świadek jest posłem, osobą zaufania publicznego.

Św. Bańczyk: (milczy).

Prok. Holder: Czy świadek uważa obecnie swoje oświadczenie na sesji KRN za istotnie potrzebne i uzasadnione.

Św. Bańczyk: Mnie się wydawało, że taka komisja powinna być wyłoniona i że te wiadomości, które ja posiadam, powinny być załatwione na terenie KRN.

Prok. Holder: A czy organom ścigania, naprzykład prokuratorowi Wojskowemu nie były potrzebne te wiadomości.

Św. Bańczyk: Ja uważałem, że to przede wszystkim powinno być załatwione w KRN.

Prok. Holder: Ale czasokres był dość długi. 5 miesięcy od powzięcia tej informacji. Zmuszony jestem w tym wypadku wrócić do ustawy, która powiada, że obywatel mający wiadomości o przestępstwie i okolicznościach, w których zostało popełnione pod sankcją ustawy karnej powinien donieść o tym władzom powołanym do ścigania. Konkretnie chodzi o artykuł 242 Kodeksu Postępowania Karnego. Zdaje mi się, że tymbardziej obowiązuje to posła, tym więcej, jeżeli ofiarą tego przestępstwa jest towarzysz partyjny.

Św. Bańczyk: Tak, ale trzeba było wziąć pod uwagę i to, że to jest mord polityczny, że posądzenie było na przeciwników politycznych i w tych warunkach, w jakich my żyjemy, wydaje mi się, że trudno iść do przeciwników politycznych i skarżyć się.

Prok. Holder: Czy świadek uważa prokuraturę za swego przeciwnika politycznego?

Świadek: Nie.

Prok. Holder: Czy świadek zna z relacji prasy przebieg procesu?

Świadek: Nie rozumiem pytania.

Prok. H.: Czy świadek zna z relacji prasy przebieg tego procesu, który się tu toczy na tej sali.

Świadek: Pierwszy dzień czytałem w prasie.

Prok. H.: Czy zdaniem świadka działania tych oto oskarżonych mają znamiona samoobrony społeczeństwa.

Świadek: Panie Prokuratorze, to pytanie wobec mnie jest obraźliwe i ja nie odpowiem na to pytanie.

Prok.: Wysoki Sądzie, proszę o pouczenie świadka, że sprawa, która tutaj jest rozpatrywana, ma charakter polityczny i pewne kategorie polityczne muszą w tej sprawie znaleźć swoje wyjaśnienia. Żadnej obraźliwości w tym pytaniu nie dopatruję się, albowiem użyłem tylko tego wyrażenia, którego użył świadek przed tak poważnym gronem, jakim jest Krajowa Rada Narodowa.

Przew.: Panie Pośle, my chcemy wyświetlić istotę całej sprawy i dlatego dopuszczam dowód, ze świadka posła, ażeby całe tło sprawy i przyczyny zabójstwa zostały wyświetlone.

Świadek: Proszę Wysokiego Sądu, to powiedzenie Pana Prokuratora jest powiedziane w stosunku do jednego z moich przemówień. Ponieważ ja analizowałem na Kraj. Radzie Narodowej stosunki w Polsce, dlatego też użyłem pewnego wyrażenia „samoobrona" ale nie może się ono nigdy odnosić do morderców.

Przew.: Chodzi właśnie o pobudki, jakie skłoniły p. Posła do tego rodzaju wypowiedzi.

Św. Bańczyk niezręcznie usiłuje wyjaśnić swą osławioną tezę „o samoobronie". Mówi o aresztowaniu jakichś chłopów w woj. krakowskim, których następnie zwolniono; twierdzi, że analizował stosunki w Polsce przemawiając nie na wiecu, lecz w Krajowej Radzie Narodowej.

Na tym przesłuchanie świadka Bańczyka zakończono.

Proces organizatorów gorallenvolku

ZAKOPANE (PAP). W drugim dniu rozprawy Sąd przesłuchiwał osk. Tomalę. W przeciwieństwie do poprzednich oskarżonych Tomala przyznaje, że Delegatura Komitetu Góralskiego w Szczawnicy wywierała nacisk na ludność miejscową w sprawie przyjmowania kennkart góralskich, i że w tym celu wywieszono publiczne ogłoszenia, grożące miejscowej ludności represjami w razie oporu. Sam oskarżony twierdzi, że wstąpił do Delegatury na zasadzie porozumienia i aprobaty polskiej tajnej organizacji Związku Walki Czynnej w roku 1942, że Delegatura w Szczawnicy stale otrzymywała naganę ze strony Komitetu Góralskiego w Zakopanem za zbyt opieszałe wydawanie kennkart góralskich.

Ciekawy moment dzisiejszej popołudniowej rozprawy stanowiło przedstawienie przez prokuratora Brandysa sensacyjnych dowodów pisemnych, które zmusiły oskarżonego Cukra do złożenia dodatkowych zeznań. Wbrew swoim wczorajszym zeznaniom osk. Cukier przyznał na przewodzie sądowym, że Komitet Góralski w Zakopanem otrzymywał stałe subwencje pieniężne od Niemców, a od roku 1942 po 10 tys. złotych miesięcznie dodatkowo na zapomogi dla rodzin, których członkowie byli zlikwidowani przez polskie organizacje podziemne za ich czynną działalność na rzecz okupanta. Poza tym wyszło na jaw, że Komitet Góralski w Zakopanem otrzymał większe fundusze na cele t.zw. propagandy kulturalnej wśród miejscowej ludności, i że z funduszów tych m. in. opłacał wyjazd Andrzeja Curusia na studia do Berlina.

Bohaterski kolejarz
poległ w walce z bandytami

BYDGOSZCZ (PAP). Na stację kolejową w Iławie wtargnęła banda NSZ-owska, w celu obrabowania kasy stacyjnej. Bandyci usiłowali rozbroić znajdującego się na dworcu oficera W.P. Oficerowi pospieszył z pomocą bydgoski kolejarz PPR-owiec Kazimierz Rydzyński. Bohaterski kolejarz padł od kul NSZ-owskiego mordercy. Pogrzeb Kazimierza Rydzyńskiego w Bydgoszczy miał charakter manifestacyjny. W kondukcie wzięły udział liczne rzesze kolejarzy oraz poczty sztandarowe PPR, PPS, ZZK i organizacje młodzieżowe. Nad otwartą mogiłą przemówienia wygłosili przedstawiciele PPR i ZZK ślubując w imieniu towarzyszy pracy zamordowanego wytępić wszystkie bandy w Polsce i zaprowadzić ład i porządek w kraju.

Pójdą do wyborów razem

LUBLIN (PAP). Z inicjatywy Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych odbyło się w Puławach wielkie zebranie inteligencji pracującej, na którym delegaci PPS i PPR z Lublina wygłosili referaty poświęcone zagadnieniom polityki wewnętrznej i zagranicznej Polski oraz sprawie nadchodzących wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej. W uchwalonej na zakończenie rezolucji zebrani postanowili poprzeć blok stronnictw demokratycznych w nadchodzących wyborach.

Zabezpieczenie maszyn dla przemysłu

SZCZECIN (PAP). Z polecenia delegatury Komisji Specjalnej w Szczecinie, Delegatura Ministerstwa Przemysłu przy współudziale czynnika obywatelskiego, przeprowadziła szeroko zakrojoną akcję kontroli zbierania złomu na terenie całego województwa szczecińskiego. Akcja wykazała, że niektóre zbiornice zbierają nie złom, a cenne maszyny, względnie urządzenia fabryczne, które następnie wędrują do Polski Centralnej, do sklepów prywatnych, ze szkodą dla państwa i Ziem Odzyskanych. Niektórzy kierownicy zbiornic uprawiali ten proceder, narażając skarb państwa na duże straty.

W czasie akcji wykryto i zabezpieczono dziesiątki cennych maszyn i motorów. Stwierdzono również szereg nieprawidłowości w prowadzeniu ksiąg. Delegatura Komisji Specjalnej w Szczecinie opracowuje obecnie rezultaty tej akcji, która uratowała szereg wartościowych pozycji dla przemysłu.

„Samoobrona działa"

WARSZAWA (PAP). Nowym przejawem tego, czym naprawdę jest „samoobrona", głoszona przez PSL-owskich protektorów podziemia, są morderstwa popełnione na czołowych działaczach Stronnictwa Ludowego.

W ślad za wiadomością o zamordowaniu prezesa Zarządu Powiatowego SL w Sierpcu, woj. warszawskiego, Bronisława Piotrowskiego, sygnalizowany jest nowy akt takiej „samoobrony". W Łącznowej, pow. lubartowskiego zamordowany został ob. Bolesław Krajewski, prezes Powiatowego Zarządu SL w Lubartowie, członek Prezydium i skarbnik Zarządu Wojewódzkiego tego Stronnictwa znany na terenie woj. lubelskiego działacz ludowy.

Strajki w Grecji

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że strajk urzędników greckich rozszerza się. Personel rozgłośni radiowych, nauczyciele, a nawet strażnicy więzienni, przyłączyli się do strajku. Szkoły zostały zamknięte, a sądy, z powodu nieprzybycia urzędników do pracy, musiały zawiesić swe sesje.

Zbrodniarz wojenny wydany władzom czeskim

PRAGA (PAP). Okupacyjne władze amerykańskie w Austrii wydały urzędom czechosłowackim aresztowanego w Wiedniu zbrodniarza wojennego dra Fritza Stettnera. Zbrodniarz ten, który obecnie znajduje się już w Bratysławie, stanie wkrótce przed trybunałem ludowym w Pradze.

Ostatnia faza wysiedlania

JELENIA GÓRA (PAP). Dnia 4 bm. rozpoczęła się ostatnia faza wysiedlania Niemców z miasta i z pow. Jelenia Góra. Po jej zakończeniu pozostaną tutaj jedynie Niemcy-fachowcy.

Z działalności Milicji Obywatelskiej w Łodzi

ŁÓDŹ (PAP). W wyniku przeprowadzonej obserwacji Milicji Obywatelskiej w Łodzi udało się ująć dwóch złodziei Kielczyńskiego i Wajsa w momencie, gdy dokonali oni włamania i usiłowali ukraść większą ilość skóry z centrali spółdzielni „Pracy Wytwórczej". Kierownictwo Centrali Spółdzielni, dając wyraz swojej wdzięczności, złożyło na ręce Komendanta M.O. na miasto Łódź ppłk. Machwińskiego 20 tys. zł. na polepszenie warunków bytu M.O. Nadmienić należy, że wypadki składania ofiar pieniężnych na rzecz M.O. zdarzają się coraz częściej.

Odnalezienie pamiątkowej tablicy

WARSZAWA (PAP). Robotnicy „Mostostalu" zatrudnieni przy rozbiórce filarów mostu Kierbedzia znaleźli w czwartym filarze mostu zamurowaną tam w 1862 r. tablicę pamiątkową miedzianą wymiarów 22x33 cm. z napisami w języku polskim i rosyjskim. Na tablicy wymienione są nazwiska tych, którzy przyczynili się do budowy mostu. Odnaleziona tablica znajdowała się w filarze 84 lata. Zostanie ona przekazana Naczelnej Radzie Odbudowy Stolicy.

Tajemnicze przyczyny wypadków

Słyszy się nieraz opowiadania o tajemniczych katastrofach samochodowych, dziwnych, wypadkach, które się zdarzają bez żadnej istotnej przyczyny, poprostu niewiadomo dlaczego. Często nieszczęśliwi szoferzy giną i nikt nie wie, jaki był powód katastrofy.

Jednakże niekiedy kierowca ratuje się cudem, a wtedy opowiada on naprzykład, że widział jakieś dziecko stojące na drodze, lub psa, którego chciał wyminąć. Jest to więc halucynacja, gdyż w istocie na drodze w danym wypadku nie było nikogo.

Szereg faktów świadczy o tym, że takie przywidzenia spowodowane jakimiś czynnikami psychicznymi, mogą rzeczywiście zmylić człowieka. Kroniki policyjne angielskie mówią, że pewnego dnia autobus, kursujący pomiędzy Portsmouth a Londynem, prowadzony przez doświadczonego kierowcę zsunął się po pochyłości. Pięć osób odniosło rany, a jedna znalazła śmierć. Szofer poważnie okaleczony zapewniał, że ujrzał nagle przed sobą małą dziewczynkę.

Jeszcze ciekawsze są fakty halucynacji zbiorowej. Naprzykład w Ameryce, w stanie Jova, czterej studenci wybrali się na przejażdżkę samochodem. Auto pędziło z szybkością około stu kilometrów na godzinę. Nagle z ust jadących wyrwał się okrzyk przerażenia, a kierowca zahamował gwałtownie wóz. Jedynie najmłodszy z nich, Smith zapytał zdziwiony o powód przestrachu trzech pozostałych. Okazało się, że ujrzeli oni stojące w poprzek szosy auto. Po zbadaniu drogi stwierdzili, że nic na niej nie było.

Wypadki takiej zbiorowej sugestii nie są rzadkie. Ludzie ulegają jej bardzo często. Jeżeli naprzykład ktoś będzie w większym zgromadzeniu, wyciągnie z kieszeni niespodzianie jakiś przedmiot jak portmonetka lub coś w tym rodzaju i krzyknie: „strzelam"!, większość zgromadzonych w pierwszej chwili zobaczy w jego ręku rewolwer.

Sugestię taką często powoduje strach.

W Chicago jakaś kobieta, pracująca w budynku, usłyszawszy strzał, wybiegła z lokalu, krzycząc, że została postrzelona. Tymczasem w szpitalu stwierdzono, że nic jej się nie stało. Poprostu w chwili strzału potrąciła ona stojący w pobliżu wieszak i została uderzona w pierś.

W tym samym mieście zgłosił się do szpitala pewien robotnik, twierdząc, że połknął sztuczne zęby, które mu utkwiły w gardle. Po prześwietleniu okazało się jednak, iż było to złudzenie.

Tak samo często maszynista kolejowy widzi sygnały w miejscu, w którym ich nie ma.

Stwierdzono, że na zjawiska te w dużej mierze wpływa wspomnienie wypadków, które w tych miejscach się zdarzały.

Naprzykład po katastrofie „Titanica", który zatonął wskutek zderzenia z górą lodową wraz z tysiąc pięćset pasażerami w r. 1912, wielu kapitanów i pasażerów widziało wyimaginowane lodowce i oczekiwali śmierci.

Podczas wojny światowej, w czasie bitwy pod Mons, gdzie w 15 wieku łucznicy angielscy odparli oddziały króla Francji, żołnierze brytyjscy, będąc już w odwrocie, ujrzeli nagle łuczników średniowiecznych i podtrzymani na duchu tym zjawiskiem, odparli natarcie niemieckie.

Istnieje wiele teoryj, próbujących tłumaczyć te zjawiska i nastroje. Niektórzy sądzą, że chodzi tu o autosugestię, inni kładą to na karb podniecenia alkoholem. Są i tacy, jak na. przykład dr Raoul Mourgue, którzy przypuszczają, że te halucynacje są spowodowane przez uświadomienie sobie wyobrażeń, ukrytych w naszej podświadomości. Anwicz.

RYTM KUJAW

Pow. włocławski

PODZIAŁ POWIATU.

W dniu 5 bm. w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego, odbyło się zebranie wójtów, burmistrzów i sekretarzy powiatu włocławskiego.

Na zebraniu podzielono powiat na strefy ekonomiczne w następujący sposób: gminy: Falgorz, Piaski, Smiłowice i Wieniec, zaliczone zostały do I-ej strefy, gminy: Chodecz, Kłóbka, Kowal, Lubień, Przedecz i Pyszkowo, zaliczono do II-ej strefy, ponadto do tejże strefy przydzielone zostały miasta: Brześć Kujawski, Chodecz, Kowal, Lubień, Lubraniec i Przedecz, gminy: Baruchowo, Dobiegniewo i Łęg, zaliczone zostały do ostatniej tj. III-ej strefy ekonomicznej. (md.).

NORMALNIE.

Ostatnio nadeszło zarządzenie, ażeby maszyniści kolejki wąskotorowej zatrzymywali pociągi przy zwrotnicach. Pasażerowie nie mają potrzeby spieszenia się i podbiegania do pociągu, bo normalnie zatrzymuje się jak dotychczas, na każdym przystanku. (md.).

LUBRANIEC.

NA PCK.

Przeprowadzona zbiórka na cele Polskiego Czerwonego Krzyża przyniosła kwotę 5.307 złotych. (md.).

KŁOBIA.

98-LETNIA STARUSZKA.

We wsi Kłobia, gm. Piaski, zamieszkuje 98-letnia staruszka Maria Kaźmierczak. Staruszka jest w pełni sił i czuje się bardzo dobrze. Wymieniona normalnie kopie ziemniaki, pierze, przędzie, karmi drób itp.

Dalsze szczegóły podamy w reportażu. (md.).

LUBIEŃ.

NA RZECZ TPZ.

Przeprowadzona uliczna zbiórka na cele Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza na terenie Lubienia przyniosła sumę 1.756 złotych. (md.).

MACHNACZ.

OBY WIĘCEJ TAKICH MATEK

BYŁO. Ob. Józefa Czerwińska, zam. w Machnaczu, gm. Wieniec, dotychczas posiada 16 pociech. Jest co karmić i opierać. Matka czuje się doskonale. Szczegóły podamy w reportażu. (md.).

Kronika Włocławka

SOBOTA

9

LISTOPADA

Kalend. Rzym.-Katol. — Teodora m.
Kalendarzyk Słowiański — Bogudara.
Wschód słońca: 6.43 — Zachód: 15.56.
Apteka dyżurna na Placu Dąbrowskiego.
Lek. dyż. dr Makohoński, Cyganka 18 II p. godz. 18—8.
Straż Pożarna tel. 12-34.

Kino „BAŁTYK" — „Jezebel", film ameryk.
Kino „POLONIA" Kaprys milionerki f. amer.

TEATR ZIEMI KUJAWSKIEJ
W niedzielę o godzinie 20-tej
Premiera „DZIADÓW" A. Mickiewicza.

W lusterku

Jeśli możesz...

By koncertu nikt nie słyszał
ty jak możesz tak mąć ciszę,
jedz cukierki, cmokaj, szeleść
by hałasu robić wiele.

Jeśli możesz wiedź rozmowy
zresztą zwyczaj to nie nowy,
gdyś zapłacił bilet w teatrze
niechaj inni na cię patrzą.
AGAPIT.

AKADEMIA Z OKAZJI REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ.

W dniu 10 bm. o godz. 10.30 w sali Teatru Ziemi Kujawskiej, staraniem Tow. Polsko-Radzieckiego i partii politycznych, odbędzie się uroczysta akademia z okazji Rewolucji Październikowej.

Akademia składać się będzie z części oficjalnej (przemówienia) i części artystycznej. (md.).

DZIEŃ MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ.

Dnia 10 bm., w niedzielę w związku z przypadającą rocznicą odbędzie się uroczysty obchód Dnia Młodzieży Demokratycznej.

O godzinie 10-ej uczestnicy obchodu udadzą się na Mszę św. do Katedry.

Po nabożeństwie odbędzie się pochód przez miasto.

W pochodzie młodzieży wezmą udział cztery udekorowane samochody: OMTUR-u, ZWM, ZHP i „Wici".

Uczestnicy udadzą się na Akademię, która odbędzie się o godz. 11-ej w sali Rady Związków Zawodowych przy ul. Słowackiego 1a.

W przeddzień odbędzie się uroczysty capstrzyk oraz przemarsz przez miasto.

Zbiórka w sobotę na placu Dąbrowskiego. Rozwiązanie pochodu na Starym Rynku. (p.p.).

DO OGÓŁU SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO

OBYWATELE!

Odbudowa potwornie zniszczonego kraju, usunięcie wiekowych zaległości kulturalnych, rozbudzenie drzemiących sił w warstwach dotychczas upośledzonych: chłopskiej i robotniczej — oto historyczny nakaz obecnego pokolenia Polski współczesnej.

Liczne i różne są źródła sił Narodu i Państwa.

Jedne z nich są mniej widoczne, inne bardziej dostępne: jedna mniej zasobne, inne bardziej bogate; — ale niewyczerpanym źródłem są wartości i uzdolnienia poszczególnych jednostek w Narodzie.

Skoro Państwo zdewastowane wojną wszystkich potrzeb obywateli samo zaspokoić nie może, wesprzyjmy jego poczynania własną ofiarą, własną pracą, własną organizacją.

Zadaniem Towarzystwa Burs i Stypendiów Rzeczypospolitej Polskiej jest udostępnić szkołę każdemu niezamożnemu dziecku w Polsce. Pracę swą Towarzystwo rozpoczyna tygodniem zbiórki na bursy i stypendia dla uczącej się młodzieży.

Wzywamy, Ofiarne Społeczeństwo Polskie, aby gorąco poparło wysiłki Towarzystwa. Kto kocha młodzież, to bogactwo Narodu, kto docenia jej społeczną wartość dla Kraju, dla Narodu i Państwa, ten przystąpi do Towarzystwa Burs i Stypendiów, ten wesprze jego prace daniną na jaką go stać w tygodniu zbiórki.

Obywatele! Pamiętajcie: dwa razy daje, kto zaraz daje.

Tymczasowy Zarząd Główny TBS RP.

Prezes — *prof. Małkowski Stanisław*, V-prezes — *Wiącek Janusz Antoni*, Sekretarz — *wiz. Kordowicz Wiktor*, Skarbnik — *dyr. inż. Piróg Wojciech*, Członkowie — *Wycechowa Anna, dyr. Kwiatkowski Stanisław, Maniakówna Maria, Garstecki Zygmunt.*

Tymczasowa Rada Społeczna TBS RP.

Przewodniczący — *Wycech Czesław* Min. Oświaty, V-przewodniczący — *Litwin Franciszek* Min. Zdrowia, V-przewodniczący — *Maj Kazimierz* Prezes ZNP, Sekretarz — *inż. Kobyliński Zygmunt*, Członek — *dyr. Tazbir Stanisław.*

PREMIERA „DZIADÓW".

Pomimo szeregu trudności Kierownictwo zespołu teatralnego przy Klubie Artystyczno-Literackim doprowadziło prace przygotowawcze nad premierą „Dziadów" Mickiewicza do fazy końcowej. W niedzielę, dnia 10 bm. punktualnie o godzinie 20-tej odbędzie się premiera.

Ze względu na wartość sztuki nikt po rozpoczęciu widowiska nie będzie wpuszczany na salę. Dlatego też podkreślamy ten moment, gdyż dla widza byłoby niemiłe oczekiwać na otworzenie drzwi dopiero w przerwie.

Kierownictwo wzięło pod uwagę trudne warunki dzisiejsze pod względem materialnym społeczeństwa i dlatego ceny biletów są tak niskie, że właściwie pierwsze przedstawienia pokryją jedynie koszta wystawienia sztuki.

Celem zasadniczym jednak było zgromadzenie zespołu, który przez pracę dalszą mógłby stworzyć trwałe podwaliny dla teatru miejscowego m. Włocławka.

Pierwszy to krok zespołu na tej drodze. Krok tym poważniejszy, że droga skrząca się na wstępie rytmem i rymem Słowa Mickiewiczowskiego usiana jest znacznymi przeszkodami.

Sześć tygodni pracowitych prób wykazały prawdziwy i szczery zapał całego zespołu. Oby ten zapał i jego dotychczasowe wyniki stały się zachętą do dalszej pracy. (ju.)

MAŁŻEŃSTWO LOLI.

Dnia 15 bm. w sali Teatru Ziemi Kujawskiej, zespół PPR wystawia 3-aktową komedię pt. „Małżeństwo Loli".

Czy złożyłeś już ofiarę na POMOC ZIMOWĄ

MIŁY „KRASNOLUDEK"

Na terenie naszego miasta powstał nowy zespół teatralny. Jest nim grono osób, które zorganizowało przedstawienie teatru kukiełek. Teatr nosi nazwę „Krasnoludek" i powstał przy Caritasie.

Jako premierę wystawiono bajkę o smoku pióra Kownackiej.

Trzeba na wstępie zaznaczyć, że rzecz ta została wystawiona starannie. Zwrócono baczną uwagę na wykonanie laleczek, które są naprawdę bardzo dobre. Jedynie kot baby Jagi był za „anemiczny", jako sylwetka. Inne natomiast postacie nie tylko nie nasuwają zastrzeżeń, ale nawet zwracają uwagę głęboką koncepcją artystyczną.

Dekoracje bardzo staranne. Trochę mogliby niektórzy wysunąć zastrzeń co do proporcji ich w stosunku do postaci. Niemniej pamiętać w tym wypadku należy o tym, że dobrze pomyślana scena jest b. mała i w teatrach tego rodzaju rzeczy, rzeczy te są niezwykle trudne do rozwiązania.

Aktorom żywym, którzy mówili teksty stworzono bardzo dobre warunki do mówienia tekstów. Niekrepowany prawie zupełnie dekoracjami głos płynął swobodnie na salę.

Że czasami niektóre wyrazy były słabo słyszane wina to zainteresowania młodocianych widzów, którzy głęboko przeżywali tok całej akcji. Kiedy miły krasnoludek zwrócił się do nich, kto chciałby wziąć udział w ratowaniu królewny, zgłosiło się takie grono, iż największa scena nie mogłaby ich pomieścić. Sytuację uratował dzielny Szewczyk, który zabił smoka szydłem.

Całość przedstawienia bardzo miła i na wysokim poziomie. Mieliśmy już dwa przyjezdne zespoły teatru kukiełek i musimy stwierdzić, że dopiero nasz zespół miejscowy pod kierownictwem p. Kowalewskiej dał dzieciom i starszym widzom widowisko naprawdę wartościowe. Gmach gimnazjum im. Długosza, gdzie odbywają się przedstawienia rozbrzmiewał szczerym i niewymuszonym śmiechem rozradowanych widzów. Rzecz jest miłą rozrywką i dla osób starszych.

Andrzej Gryf.

ZARZĄDZENIE W SPRAWIE REWINDYKACJI.

Władze okupacyjne w Niemczech uznały, iż maszyny, które wyprodukowane zostały w czasie okupacji w fabrykach na terenie Polski i znajdują się obecnie w Niemczech, podlegają zwrotowi w ramach rewindykacji, o ile zainteresowane przedsiębiorstwa potrafią wykazać, że maszyny zostały wywiezione z Polski siłą (drogą rekwizycji, ewentualnie z powodu rozporządzenia zarządu przymusowego lub dyrekcji przedsiębiorstw przejętych na własność niemiecką). W związku z tym Biuro Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych przy Centralnym Urzędzie Planowania, Warszawa, Grochowska Nr. 274 prosi wszystkie fabryki i zakłady wytwórczości, byłych kierowników fabryk, którzy pracowali w czasie okupacji, bądź też robotników fabrycznych o zgłaszanie do Biura Rewindykacji wszelkich wiadomości dotyczących produkcji maszyn na terenie Polski i wywozu ich do Niemiec. Dla ułatwienia poszukiwań i uzasadnienia naszych zadań potrzebne są wszelkie papiery dotyczące wywozu obiektów, z zaznaczeniem przy pomocy jakich środków dokonano wywozu, z podaniem terminu i z uzasadnieniem przymusowości wywozu. Ze względu na obowiązujący termin Biuro Rewindykacji prosi o nadsyłanie informacji i dowodów najpóźniej do 1.12.1946 r.

W siódmą bolesną rocznicę męczeńskiego zgonu ukochanego męża i ojca Ś. ✝ P.

WACŁAWA TOMASZEWSKIEGO

właściciela zakładów Graficznych, wydawcy-redaktora „A. B. C." dla Włocławka i Kujaw, zamordowanego przez barbarzyńców niemieckich, odprawione zostanie

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w klasztorze OO. Reformatów w poniedziałek dnia 11 listopada o godz. 8 rano, o czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

Żona i Córki

W 7-mą rocznicę męczeńskiej śmierci Ukochanego Męża i Ojca odprawione zostanie

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w poniedziałek, dnia 11 listopada r. b. o godz. 9-ej rano w kościele Katedralnym za duszę

Ś. ✝ P.

STANISŁAWA OŻMINKOWSKIEGO

b. prezesa Kupców Polskich i członka Chrześc. Stow. Rzemieśl.

O czym zawiadamia Przyjaciół i Znajomych

2181 ***Żona i Dzieci***

Za spokój duszy ś † p.

adwokata Eugeniusza Barcikowskiego

odprawione zostanie w kościele Farnym w poniedziałek, dnia 11-go listopada r. b. o godzinie 9-ej rano

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

2174 ***Rodzina***

Przepisy miejscowe

o porządku i godzinach handlu na rynkach publicznych w m. Włocławku.

W uzupełnieniu instrukcji o wyznaczeniu miejsc osobom uprawiającym handel uliczny w m. Włocławku oraz o kontroli tego handlu, zatwierdzonej decyzją Prezydenta Miasta z dn. 8.7.1938 r. Nr. 1391/38, z dn. 10.10.1938 r. Nr. 1540/38 oraz zarządzenia w trybie administracyjnym z dn. 1.8.1945 r. o godzinach handlu, Miejska Rada Narodowa we Włocławku na podstawie art. 1 i 33 Dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23. 11. 1944 r. uchwałą z dnia 24.10.1946 r. Nr. 147 ustanowiła przepisy miejscowe o porządku i godzinach handlu na rynkach publicznych w m. Włocławku.

§ 1.

Miejsce handlu rynkowego.

Za miejsce handlu rynkowego wyznacza się pl. Dąbrowskiego na całej przestrzeni, do wylotu ulic, wpadających w rejon placu.

§ 2.

Wyznaczenie miejsc handlującym.

Uprawnieni do prowadzenia zawodowo handlu rynkowego, zajmują miejsca wyznaczone na stoisku w/g oznaczenia na zezwoleniach, wydanych przez Zarząd Miejski m. Włocławka.

§ 3.

Rodzaj handlu rynkowego.

Handel rynknwy ustala się na:

1) targi zwykłe, odbywające się codziennie;
2) targi małe, odbywające się we wtorki, czwartki i soboty, w których biorą udział rolnicy z poza granic miasta.

§ 4.

Godziny handlu rynkowego.

Czas trwania handlu rynkowego określa się jak następuje:

a) Dlu ludności miejskiej, zaopatrującej się w artykuły pierwszej potrzeby dla osobistego użytku.

Okres jesienno - zimowy tj. od 1.10—31.3.

Targi zwykłe: od godz. 7—12; Targi małe: od godz. 7—14.

Okres wiosenno-letni t.j. od 1.4.—1.10.

Targi zwykłe: od godz. 6—14; Targi małe: od godz. 6—16.

b) Dla handlarzy detalicznych zaopatrujących się w artykuły dla swych sklepów.

Okres jesienno - zimowy tj. od 1.10—31.3.

Targi zwykłe: od godz. 10—12; Targi małe: od godz. 10—14.

Okres wiosenno-letni t.j. od 1.4.—1.10.

Targi zwykłe: od godz. 10—14; Targi małe: od godz. 10—16.

c) Dla hurtowników, zaopatrujących się w artykuły dla sprzedaży detalistom.

Okres jesienno - zimowy tj. od 1.10—31.3.

Targi zwykłe: — Targi małe: od g. 12—14.

Okres wiosenno-letni t.j. od 1.4.—1.10.

Targi zwykłe: — Targi małe: od g. 12—16.

§ 5.

Zakończenie handlu i oczyszczanie rynku.

Handel rynkowy kończy się:

w targi zwykłe o godz. 12-ej w okresie jesienno-zimowym; o godz. 14 — w okresie wiosenno-letnim.

w targi małe o godz. 14 — w okresie jesienno-zimowym; o godz. 16 — w okresie wiosenno-letnim.

Bezpośrednio po zakończeniu handlu następuje oczyszczanie miejsc handlu ze wszystkich odpadków, powodujących zanieczyszczenia rynku. Za czystość miejsc na stoiskach oraz chodnikach i jezdniach przy halach targowych odpowiedzialni są właściciele stoisk i dzierżawcy sklepów w halach.

Ulice, okalające plac oraz chodniki i jezdnie pod wzglrdem zachowania czystości podlegają właścicielom nieruchomości, do których przylegają.

Plac rynkowy oczyszcza Zakład Oczyszczania Miasta, po upływie godziny od zakończenia handlu rynkowego.

§ 6.

Określenie rodzaju artykułów, będących przedmiotem handlu i zachowanie warunków sanitarnych sprzedaży ich.

Przedmiotami obrotu handlowego są produkty spożywcze, ziemiopłody, nabiał, jaja, ptactwo, owoce, grzyby itp. Handel starzyzną odzieżową i materiałami powinien być oddzielony od handlu artykułami żywnościowymi.

Zakazuje się sprzedaży artykułów żywnościowych nieświeżych, w stanie surowym i przerobionym, których zużycie, zgodne z ich przeznaczeniem może okazać się szkodliwym dla zdrowia.

Sprzedający obowiązany jest dokładnie zabezpieczyć swój towar przed kurzem, owadami i opadami atmosferycznymi.

Niezbędnym jest umieszczenie na straganach w miejscach widocznych — dla kupujących, nazwiska sprzedającego oraz ceny na towary sprzedawane.

§ 7.

Opłaty postojowe.

Opłaty postojowe na rynku pobierane będą przez poborców miejskich w/g wysokości stawek, ustalonych przez Zarząd Miejski m. Włocławka. Sprzedaż z wozów jest dozwolona po uprzednim uiszczeniu należnej opłaty postojowej.

§ 8.

Zakaz prowadzenia handlu dzikiego.

Zabrania się uprawiania t. zw. handlu dzikiego ulicznego, na jakichkolwiek innych placach, skwerach, w podwórzach, bramach, ulicach i drogach do miasta wiodących, jako w miejscach niedozwolonych na handel.

§ 9.

Kontrola handlu rynkowego.

Do kontroli i sprawdzania właściwego stosowania niniejszych przepisów są upoważnione: Milicja Obywatelska, organa sanitarne miejskie oraz specjalna Komisja Społeczna i kontrolerzy, upoważnieni na mocy Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22.3.1928 r. o dozorze nad artykułami żywnościowymi i przedmiotami użytku (Dz. U.R.P. Nr. 38, poz. 343).

§ 10.

Sankcje karne.

Winni nieprzestrzegania niniejszych przepisów o hadlu rynkowym podlegają karze grzywny do 1000 zł. — lub 1 m-ca pozbawienia wolności, na mocy przepisów wprowadzających K. K. Prawo o wykroczeniach.

Przepisy niniejsze wchodzą w życie z dniem ich ogłoszenia w miejscowej prasie i z chwilą tą tracą moc obowiązującą wszelkie przepisy dotychczas wydane w tym przedmiocie.

Włocławek, dnia 6.11.1946 r. (2179)

PREZYDENT MIASTA

(I. Kubecki)

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 1126
Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8-ej do 12-ej i od 2-ej do 5-ej w soboty od 8-ej do 12-ej.

Nacz. Red.: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w godz. 10—12 z wyj. dni świąt. Maszynopisów nie zwraca się. Odpowiedzialne za pismo Kolegium Redakcyjne.
WYDAWCA: Powiatowa Rada Narodowa we Włocławku.
E — 20804
DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4.

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości 1 szpalta po 5 zł., reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna 60 zł., z przesyłką poczt. 70 zł.